ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK III | ŁÓDŹ PIĄTEK, 9-GO GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 338

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Delegaci niemieccy u min. Zaleskiego

Wczorajsze posiedzenie rady Ligi narodów poświęcone było sprawom polsko-gdańskim.

Decyzja w sprawie konfliktu polsko-litewskiego zapadnie w poniedziałek.

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi.

Od specjalnego wysłannika „Republiki".

Genewa, 5 grudnia.

Pierwsze posiedzenie rady Ligi nie dało nic, prócz natłoku i nudów. Ciężar wypadków, donosłość decyzji oczywiście przeniesiona jest do kuluarów, a właściwie gabinetowych rozmów szefów delegacji. O, jawna dyplomacjo, gdzież się podziałaś? Tajne porozumienia, oficjalne, puste komunikaty, łapanie w powietrzu jakichś słówek, rzuconych niebacznie, obserwowanie wreszcie miny każdego z potężnych tego świata...

Punktem ciężkości dnia jest, jak ciągle podkreślamy, sprawa sporu litewsko polskiego. Dzisiaj wyjaśniło się stanowisko państw, które dotychczas nie oświadczały się wyraźnie, a dla nas szczególnie były pod znakiem zapytania.

P. **Stresemann** na zapytanie, co sądzi o sprawie litewskiej, odpowiedział:

— Uważam, że powinna być bezwzględnie załatwiona na sesji bieżącej. Według mego mniemania porozumienie może być osiągnięte na podstawie trzech zasad:

1) Polska i Litwa oświadczą, że pozostają ze sobą na stopie pokojowej;

2) Polska i Litwa podejmuje normalne stosunki dyplomatyczne, zawrą traktat handlowy i konsularny.

3) Kwestja wileńska nie będzie obecnie załatwiona. Litwa może pozostawić sobie reservatio mentalis, Polska zaś oświadczyć, że uważa sprawy terytorjalne za definitywnie załatwione.

W sferach delegacji niemieckiej w stosunku do Polski panują tendencję ugodowe. **Powszechnie uważają Waldemarasa za człowieka niesłychanie nerwowego, który każdem swem słowem psuje interes litewski.** Jest to jednak wielka odwaga, że przy obecnym stanie rzeczy na Litwie, odważył się on na opuszczenie kraju.

Zapytywany członek delegacji sowieckiej **p. Rosenblatt** (łodzianin z pochodzenia) oświadczył mi:

— P. Litwinow, który przyjechał tu w sprawach rozbrojenia, **nie zajmuje się urzędowo kwestją litewsko-polską.** W rozmowach, które prowadził wczoraj i dziś z pp. Stresemannem, Briandem i Chamberlainem, forytował on myśl, że konflikt w Europie północno-wschodniej musi być pokojowo załatwiony i to możliwie jakajśpieszniej.

O prądach panujących **w kołach francuskich** pisałem już. Dość ciekawe jest stanowisko Anglji. **P. Chamberlain** tym razem nie zetknął się jeszcze z żadnym dziennikarzem polskim, a w rozmowie z p. min. Zaleskim, jak twierdzą, dotykał spraw bieżących tylko powierzchownie. Wydaje się, że najsłuszniejsza djagnoza, dotycząca Anglji brzmieć będzie w ten sposób, że **W.Brytanja nie sprzeciwi sie porozumieniu Polski z Litwą, ale nie przyjmie aktywnej roli pacyfistycznej. Jest to zrozumiałe ze względu na ostatnie wypadki w polskiej polityce zagranicznej.**

***

Poza kwsetją wileńską, dla nas najbardziej interesującą, żywe zainteresowanie budzi tu kontakt **angielsko-sowiecki.** Rozmowa pp. Litwinowa i Chamberlaina nie mogła wprawdzie doprowadzić do żadnego porozumienia, ale starczy fakt, że odbyła się i nie dała rezultatu negatywnego. Prawdopodobnie pertraktacje prowadzone będą nadal. Wśród dziennikarzy angielskich panuje przekonanie, że sowiety miały zgodzić się na włączenie do przyszłego traktatu klauzuli o zaniechaniu propagandy w Anglji i koloniach.

***

Tyle wrażeń pierwszego dnia konferencji wśród krzyku, zgiełku, turkotu maszyn i brzęczenia plotek...

Czesław Ołtaszewski.

Narady u min. Zaleskiego.

Berlin, 8 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Achtuhrabendblatt" donosi, że w dniu dzisiejszym dwaj kierownicy delegacji niemieckiej odbyli dwie doniosłe konferencje. Stresemann odwiedził Chamberlaina, a podsekretarze stanu Szubert i Wajssman złożyli wizytę ministrowi Zaleskiemu. Rozmowa między Stresemannem i Chamberlainem nie dotyczyła żadnych specjalnych tematów aktualnych poza sprawa konfliktu polsko-litewskiego. Stresemann po konferencji wyraził zadowolenie.

Rozmowa podsekretarza Wajssmana i Szuberta z min. Zaleskim miała być poświęcona porządkowi dziennemu dzisiejszego popołudniowego posiedzenia rady ligi.

Inicjatywa marsz. Piłsudskiego.

Paryż, 8 grudnia.

„Le Matin" w korespondencji z Genewy pisze, że wyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy pozwala przypuszczać, że marszałek zamierza wykazać inicjatywę osobistą w rozwiązaniu konfliktu polsko-litewskiego.

Zainteresowanie Łotwy.

Ryga, 8 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W wywiadzie ze współpracownikiem dziennika „Siewodnia" prezes rady ministrów Skujeneks podkreślił zasadnicze znaczenie, jakie ma dla Łotwy likwidacja konfliktu polsko-litewskiego i anormalnej sytuacji, istniejącej pomiędzy Polską a Litwą. Skujeneks zaznacza, że uregulowanie konfliktu nie może się **jednak odbyć kosztem niepodległości Litwy.**

Komisja pięciu *nie będzie utworzona.*

Berlin, 7 grudnia.

„Berliner Tageblatt" twierdzi w depeszy z Genewy, że projekt utworzenia komisji pięciu dla spraw konfliktu polsko-litewskiego został zaniechany, natomiast referent tej sprawy ma być mianowany przedstawiciel Holandji w radzie Ligi, minister Beelaert van Blockland, który już kilkakrotnie był sprawozdawcą różnych kwestji, dotyczących Wschodniej Europy. P. minister Blockland po jutrzejszem posiedzeniu ma sformułować swoje sprawozdanie, wysłuchawszy przedtem stanowiska obu stron. Po uwzględnieniu obu tych stanowisk i po konferencjach z przedstawicielami mocarstw, należących do rady Ligi, sprawozdawca ma przystąpić do sformułowania zalecenia, które rada ma przedłożyć obu państwom, tak, że w piątek ma się odbyć końcowe rozpatrzenie tej sprawy, przy którem obecny ma być, jak się spodziewają ogólnie w Genewie, Marszałek Piłsudski. Oświadczenie premjera litewskiego w sprawie Wilna ma być zaprotokułowane w sprawozdaniu.

Gdańsk musi uregulować

sporne kwestje z Polską.

Genewa, 8 grudnia.

Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu rady Ligi omawiano sprawy, interesujące specjalnie Polskę. Pierwszą była sprawa mniejszości niemieckiej na G. Śląsku. Sprawa ta była parokrotnie przedmiotem rozważań rady. Ze strony Niemiec czyniono zastrzeżenia co do przyjmowania dzieci do niemieckich szkół mniejszościowych; sprawę tę odesłano do Trybunału haskiego dla uzyskania opinji. Rozpatrywano następnie sprawę stacjonowania okrętów polskich w porcie gdańskim. Rada na poprzednich sesjach zaleciła przeprowadzenie bezpośrednich rokowań między Gdańskiem a Polską, przy współpracy przewodniczącego rady portu. Pertraktacje te nie odbyły się, wobec czego referent delegat Chili Villegas zaproponował rozpoczęcie tych rokowań w jaknajkrótszym czasie. Jeżeli nie dadzą one rezultatów, przewodniczący doradczej komisji morskiej wyznaczy 2 delegatów, którzyby asystowali w tych układach. Prezydent senatu gdańskiego Sahm zgodził się na tę propozycję. Również min. Strassburger wyraził nadzieję, że pertraktacje te doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Następnie znalazła się na porządku dziennym sprawa użytkowania Westerplatte. Sprawa ta była również wielokrotnie przedmiotem obrad rady. Nie można jednak było uzyskać dotąd ostatecznego zatwierdzenia regulaminu. Podczas poprzedniej sesji postanowiono przydzielić referentowi Villegasowi 2 doradców prawników. Opinja referenta choć zawierała szereg tez, stwierdzających prawa Polski w Gdańsku — wypowiedział się za wprowadzeniem kontroli z ramienia Gdańska przy wyładowywaniu i ekspedycji całej amunicji. Min. Strassburger stwierdził, że opinja prawników jest sprzeczna z niektóremi postanowieniami umowy polsko-gdańskiej i proponował odesłanie całej sprawy do opinji Trybunału haskiego. Prez. Sahm wyraził zgodę na przyjęcie polskich zastrzeżeń. Chamberlain oświadczył, że sama rada zwróciła się o opinję do prawników powinna tę opinję uznać za swoją. Minister Srassburger proponował, by sprawę opinji jurydycznej pozostawić otwartą i wypowiedział się raz jeszcze za przystąpieniem do bezpośrednich rokowań między Polską i Gdańskiem. Układy te, według propozycji min. Strassburgera, powinny byłyby się toczyć przy współudziale komisji, powołanej przez radę, a złożonej z prawników, techników i ekspertów specjalnych dla spraw transportu i magazynowania amunicji. Briand cytując ustęp opinji prawników stwierdził, że przyjęcie bez zastrzeżeń opinji nie byłoby rozwiązaniem sprawy, lecz stworzyłoby w najbliższej przyszłości szereg trudności. Zdaniem Brianda należy powołać zgodnie z propozycją min. Strassburgera komisję i przy układach kierować się opinją prawników. Przewodniczący rady odłożył dalsze debaty do jutra, by dać Villegasowi możność zredagowania odpowiedniej formuły.

Uroczysta akademja

KU UCZCZENIU 300-LETNIEJ ROCZNICY BITWY POD OLIWĄ.

Warszawa, 8 grudnia.

Dziś o godz. 5 min. 30 w sali pałacu prezydjum rady ministrów odbyła się ku uczczeniu 300-letniej rocznicy bitwy pod Oliwą uroczysta akademja, urządzona przez ligę morską. Na akademję przybyli m. in. ministrowie Kwiatkowski, Czabytowski, biskup Gall, korpus oficerski marynarki i t. d. Po odegraniu hymnu narodowego wygłosił przemówienie okolicznościowe prezes zarządu ligi morskiej inż. Krzyżanowskiej. Na zakończenie tego przemówienia zaznaczył, że liga morska ku uczczeniu bitwy pod Oliwą wybiła medale pamiątkowe z celem podkreślenia zasług tych, którzy w ręce marsz. Piłsudskiego tworzą flotę, liga morska ofiaruje medale te ministrowi Kwiatkowskiemu i komandorowi Świderskiemu. Po wręczeniu tych medali wygłosili odczyty: dyrektor ligi morskiej Uziembło o bitwie pod Oliwą i prof. Ossendowski o ideologji morza.

Ograniczenie prac *Ligi narodów.*

Genewa, 7 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Rada Ligi narodów na dzisiejszem poufnem posiedzeniu rozpatrywała propozycje rządu angielskiego, zmierzającą do ograniczenia liczby sesji rady. Propozycja ta spotkała się z zastrzeżeniami głównie ze strony Scialoji i Stresemanna. Nie powzięto w sprawie tej żadnej decyzji. Dyskusja podjęta będzie na jednem z najbliższych posiedzeń.

— Na skutek wybuchu gazu w jednej z kopalń w Asturji 12 osób zostało zabitych, wiele osób odniosło rany.

— Pisma donoszą, że konferencja przedstawicieli handlu i przemysłu Łotwy, Estonji i Litwy, która miała odbyć się w Rydze, została raz jeszcze odroczona z powodu choroby dwóch delegatów, mających przybyć z Kowna.

CASINO



Dziś premjera!

Potężne arcydzieło filmowe według wstrząsającego dramatu angielsko-chińskiego pod tyt.

MANDARYN WU

Motto: Spojrzyjmy za tajemniczy chiński mur: ileż się tam kłębi namiętności, dzikiego okrucieństwa i skostniałego konserwatyzmu, który przetrwał wieki wraz z cudowną mądrością Konfucjusza.

Romans pięknej chinki z anglikiem. Cienie przodków żądają zemsty i krwi. Miłość matki i problemat wierności

ROLĘ TYTUŁOWĄ

gra potężny aktor o tysiącu twarzy mistrz charakteryzacji i siły wyrazu

LON CHANEY

niezapomniany „Upiór w Operze"

Sekundują mu nie odścignane gwiazdy ekranu **Renée Adorée, Luiza Dresser, Gertruda Olmsted**



Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Leona Kantora

Początek przedstawień o 4.30 w sobotę i niedzielę o 1.30.

Fabryka Cukrów i Czekolady w Warszawie

Franboli

W dniu 11-go b. m. w niedzielę otwiera przy ul. Piotrkowskiej № 96 (Pałac Siemensa) pod własnym zarządem **Filję fabryczną w Łodzi** zaopatrzoną w niebywale WIELKI ASORTYMENT **Cukrów, marcepanów, Czekolad, pierników i t. p.**

WIELKI WYBÓR GALANTERJI ŚWIĄTECZNEJ.

Towary otrzymuje się z Warszawy codziennie bagażem. Ceny ściśle fabryczne.

Nowość! Z aparatu włoskiego „La Pavoni" wydaje się kawę „Mocca" czekoladę i kakao. Filiżanka tylko **50 gr.**

Przyjdźcie i podziwiajcie!

Interes przy ul. Piotrkowskiej 100 z powodu przeniesienia zostanie zlikwidowany. Ceny częściowo do 50% zniżone Juljusz Rozner, Piotrkowska 100.

Lokal fabryczny

ok. 4—500 kwm w oddzielnym budynku

poszukiwany

od zaraz w celu dzierżawy lub kupna. Oferty do adm. „Republiki" pod „S. 100".

Pamiętajcie, że

śniegowce i kalosze

do naprawy drogą elektrycznej wulkanizacji

przyjmują następujące firmy:

H. Gutman, Narutowicza Nr. 9
L. Joab, Nowomiejska 5
G. Cwajghaft, Rzgowska Nr. 1

W ZGIERZU:

Sklep komis. „ORZEŁ", Walman i Wolf, Piłsudskiego Nr. 19

W PABJANICACH

Pracownia obuwia W Korona, Zamkowa Nr. 16.

Duży frontowy

lokal handlowy

parterowy w centrum miasta do **wynajęcia.** Wiadomość: u **H. Króla Ogrodowa № 4.**

Kupujcie znakomite pikantne

„SERKI OŁOMUNICKIE"

POKÓJ

elegancko umeblowany z wejściem wprost z klatki schodowej

POSZUKIWANY

Oferty pod „Ł. K." do adm. Republiki.

Dyżury w aptekach.

Sukcesorów F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymera (ul. Wólczańska 37), Sukcesorów Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukcesorów J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksanrowska 80). (p)

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza uroczysta premjera „Wyzwolenia" Wyspiańskiego z udziałem Juljusza Osterwy w wielkiej efektownej roli Konrada zgromadzi w murach teatru miejskiego całą kulturalno-społeczną elitę naszego miasta.

Jutro, w sobotę, dwa przedstawienia: o godzinie 4 po poł. po raz 32-gi po cenach popularnych „Kredowe koło", które po tem przedstawieniu znów na czas jakiś zejdzie z afisza.

Wieczorem o godz. 8.30 drugi występ Juljusza Osterwy w „Wyzwoleniu" St. Wyspiańskiego.

— Z Kalkuty donoszą, iż w jednym z magazynów wyrobów cukierniczych wybuchł pożar. Płomień dosięgnął pobliskiego baraku, który rozpadł się w gruzy, grzebiąc 18 osób. Ciała ofiar zostały zwęglone.

— Wczoraj wieczorem kapitan Lalor nie był jeszcze uwolniony przez piratów chińskich pomimo, że miało to nastąpić w ciągu dnia. Przypuszczają, że piraci targują się o okup.



GRUDZIEŃ
9
Piątek

Dziś Walerji i Leok.
Jutro N.M. Loretańskiej

Wschod słońca 7.30
Zachód o g. 15.26
Wschód ks. g. 15.24
Zachód ks. 7.33
Długość dnia: 7.51
Ubyło dnia: 8.05

Baczność, rocznik 1907

Kto ma się zgłosić w sobotę.

Dziś rejestracja rocznika 1907 nie odbywa się.

Jutro winni stawić się do rejestracji w lokalu przy ulicy Traugutta 10 mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 10-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z. Ż.

Zarejestrować się obowiązani są mężczyźni stale zamieszkali na terenie Łodzi, nieposiadający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzplitej a przebywający czasowo w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia lub też przebywający czasowo w Łodzi, a niemogący zarejestrować się w gminie w której stale zamieszkuje. (b).

Gwiazdka dla żołnierzy KORPUSU OCHRONY POGRANICZA.

Staraniem „Rodziny wojskowej" powstają w całem państwie komitety gwiazdkowe, celem urządzenia gwiazdki dla żołnierzy, pełniących ciężką służbę na krańcach Rzeczypospolitej w korpusie ochrony pogranicza.

W Łodzi na czele komitetu stanął wojewoda Jaszczołt, gen. Małachowski, wicewojewoda Lewicki, gen. Olszyna-Jackowski, dr. Więckowski, inspektor Anat. Niedzielski, oraz szereg innych wybitnych osobistości.

Komitet zamierza zwrócić się do społeczeństwa z apelem o składanie ofiar w naturze i gotowiźnie. Projektuje się przygotowanie upominków dla poszczególnych żołnierzy oraz zakupienie aparatów radjowych dla kasyn żołnierskich.

Niewątpliwie akcja komitetu dozna życzliwego przyjęcia wśród miejscowego społeczeństwa.

Krwawa masakra na Widzewie.

Dwaj robotnicy śmiertelnie poranieni przez nieznanych opryszków.

W dniu wczorajszym o godz. 10 wieczorem ulica Wilanowska na Widzewie stała się widownią straszliwej zbrodni.

W restauracji, znajdującej się przy tejże ulicy, wyszło dwóch pijanych robotników: 43-letni Józef Pryczek i 24-letni Maksymiljan Stańczyk, zamieszkały przy ulicy Pogranicznej 13.

Stańczyk udał się wraz z Pryczkiem w stronę jego mieszkania, mieszczącego się przy ulicy Wilanowskiej 8.

W chwili, gdy znaleźli się przed bramą tego domu, wypadło z niej kilku osobników uzbrojonych w siekiery, któremi zaczęli zadawać straszliwe ciosy Pryczkowi.

Zalewając się krwią, runął Pryczek z rozrąbaną głową na ziemię.

— Ten ma dosyć — odezwał się któryś z morderców — teraz kolej na drugiego.

Słysząc to Stańczyk rzucił się z przeraźliwym krzykiem do ucieczki. Zbiry pognali za nim. Jeden z nich zadał mu przerażający cios siekierą w głowę.

Stańczyk upadł, lecz po chwili dźwignąwszy się rozpaczliwym wysiłkiem poczołgał się parę kroków.

Chcąc go widocznie dobić, jeden ze zbrodniarzy zadał mu powtórny cios w głowę, a wówczas Stańczyk upadł i nie poruszył się więcej.

W przekonaniu, iż już nie żyje, zbrodniarze, korzystając z ciemności, zbiegli w nieznanym kierunku.

Pławiących się w kałużach krwi, z potwornie zmasakrowanemi głowami, Pryczka i Stańczyka znaleźli przechodnie.

Rozległy się przeraźliwe wołania policji. Przybyły na miejsce posterunkowy, stwierdziwszy ze zgrozą straszliwą zbrodnię, zaalarmował natychmiast pogotowie ratunkowe.

Nieszczęśliwych robotników przewieziono do szpitala im. Poznańskich: Stańczyka w stanie bardzo ciężkim, Pryczka w agonji.

Wydział śledczy oraz policja 9-go komisarjatu, na terenie którego rozegrała się przerażająca zbrodnia, natychmiast wdrożyły intensywne dochodzenie, w celu ujawnienia sprawców krwawej masakry, która w całej dzielnicy wywarła wstrząsające wrażenie.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili lekarze nie mają żadnej nadziei utrzymania Józefa Pryczka przy życiu. (p)

Na śmiertelnej pętli

zawisła sędziwa handlarka owoców.

Z Warszawy donoszą:

Ponurą zagadkę kryją w sobie cztery ściany małej facjatki drewnianego domku przy ulicy Tamka 17.

Facjatkę tę zajmowała stara, 65-letnia handlarka owoców Józefa Wrześniewska. Wczoraj wieczorem staruszkę

znaleziono martwą,

wiszącą na sznurze.

Na trupa staruszki pierwsza natknęła się sąsiadka jej, Jadwiga Sztykiel. Chciała kupić jabłek. Było już ciemno, gdy zapukała do drzwi izdebki. Nikt jej nie odpowiadał. Ale drzwi tylko przymknięte — uchyliły się. Pani Sztykiel weszła do izby, zapaliła światło i ujrzała

straszny obraz.

Na haku umocowanym między kuchenką a stolikiem wisiała handlarka. Twarz wykrzywiona była skurczem bólu i męki.

Na stoliku widnieją resztki libacji — niedokończona butelka wódki i resztka zakąsek.

Pani Sztykielowa dała znać policji o strasznem odkryciu. Gdy przybył przodownik, sznur przecięto i trupa handlarki poddano oględzinom. I wtedy nasunęły się poważne wątpliwości, czy Wrześniewska zmarła śmiercią samobójczą. Na szyi staruszki znaleziono cztery

głębokie zadrapania.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby pochodzić one mogły od sznura.

Poza tem bluzka staruszki była rozpięta. Na szyi brakowało woreczka, w którym Wrześniewska zwykła była nosić swą gotówkę.

Śledztwo, przeprowadzone na miejscu, ustaliło, iż dziś od rana w mieszkaniu handlarki przebywał

jakiś mężczyzna.

Dla uczczenia tego gościa Wrześniewska przygotowała wódkę i zakąski.

Około południa sąsiedzi usłyszeli

głośną rozmowę,

która następnie zamieniła się w kłótnię. Padły ordynarne przekleństwa. Wreszcie wszystko ucichło. Kiedy mężczyzna wyszedł z mieszkania Wrześniewskiej, nie ustalono.

Podejrzenie morderstwa wzmacniają jeszcze dwa fakty: Oto w dzień śmierci Wrześniewska

wzywała zduna

do naprawienia kuchenki, co nie wskazuje na myśl samobójstwa.

Drugim dowodem jest tajemnicze zniknięcie stryka, na którym wisiała staruszka. Możliwe jest, iż sznur zabrali obecni na szczęście, nie jest jednak wykluczone, iż zabrał go morderca z obawy, by policja po sposobie zawiązania nie poznała, czy ofiara sama wiązała sobie stryk na szyi.

Trupa staruszki zabezpieczono. Mieszkanie opieczętowano.

Fałszywe listy przewozowe

sprzedawali kupcom łódzkim dwai oszuści.

Ofiara niezwykle sprytnego oszustwa padło szereg najpoważniejszych firm łódzkich, co wyszło na jaw przed kilku dniami.

Okoliczności tej naprawdę sensacyjnej afery przedstawiają się jak następuje:

Przed czterema tygodniami pojawili się na bruku łódzkim dwaj eleganccy panowie a mianowicie Leszek Skrzetuski, b. przemysłowiec z Poznania oraz Ksawery Hermanowski, 36-letni handlowiec. Obydwaj w czasie pobytu w Łodzi prowadzili niezwykle wystawny tryb życia, bawiąc się w towarzystwie dam z półświatka w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych.

Pewnego dnia jedna z firm powiadomiła wydział śledczy, że poniosła znaczne straty materjalne wskutek oszustwa, którego dopuścili się Leszek Skrzetuski i Ksawery Hermanowski. Mianowicie panowie ci zjawili się u dyrekcji firmy z propozycją odsprzedaży wystawionych na ich nazwiska kwitów przewozowych na załadowane towary manufakturowe i skóry. Zarówno kwity przewozowe, jak i powierzchowność ich posiadaczy wzbudziła pełne zaufanie dyrektora firmy, który frachty odkupił, udzielając Skrzetuskiemu i Hermanowskiemu znacznej zaliczki.

Po sprawdzeniu, spowodowanem zbyt długiem oczekiwaniem wyszczególnionych we frachtach transportów okazało się, że zupełnie nie istnieją, kwity zaś są po mistrzowsku sfałszowane.

Na skutek powyższego doniesienia, policja zaczęła obserwować Skrzetuskiego i Hermanowskiego, ci jednak zorjentowawszy się w sytuacji pewnego dnia ulotnili się z Łodzi. Stwierdziwszy, że wyjechali pociągiem w stronę Krakowa władze śledcze łódzkie nadały za niemi natychmiast telefonogramy pościgowe, na skutek czego obydwu oszustów aresztowano na dworcu w Krakowie w chwili, gdy wysiadali z wagonu. W dniu onegdajszym pod silną eskortą przewiezieni zostali do Łodzi i osadzeni w areszcie przy komendzie policji. Prowadzone przeciwko nim intensywne dochodzenie ujawniło, że oszustwa polegające na sprzedaży fałszywych listów przewozowych uprawiali zawodowo i zawsze z powodzeniem tak, że prócz firmy, która złożyła doniesienie w urzędzie śledczym cały szereg innych jeszcze został poważnie poszkodowany, zaufawszy wyrafinowanym oszustom. (p)

Urzędowanie w konsulacie francuskim.

Konsulat francuski komunikuje, że urzędowanie odbywa się nadal normalnie w zwykłym zakresie.

Do czasu nominacji nowego konsula na miejsce zmarłego ś. p. Alberta Marsy, konsulat prowadzi sekretarz, p. Jerzy Żarnowski.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20 — NARUTOWICZA 20

Dziś premjera!

Genjalny i niezrównany

DOUGLAS FAIRBANKS

we wspaniałej epopei filmowej p. t.

„12 DJAMENTÓW"

Potężny dramat w 12-tu aktach na tle słynnej powieści ALEKSANDRA DUMASA

„TRZEJ MUSZKIETEROWIE"

Rzecz dzieje się we Francji.

W roli Ludwika XIII króla Francji znakomity artysta

ADOLF MENJOU

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o g. 4.30 po poł. W soboty i niedziele od g. 1.30 na pierwszy seans ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

KINO - TEATR „IMPERJAL"

Początek seansów o g. 2, 4, 6, 8 i 10 w. W soboty, niedziele i święta o godz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

SALA OGRZANA. ORKIESTRA POWIĘKSZONA.

Dziś i dni następnych „film nad filmy"

„NIBELUNGI"

II-ga serja i zakończenie „Krew za krew" aktów 10.

Ceny miejs do godz. 5 po poł. 50 gr. 60 gr. i 75 gr od godz. 5 po poł. 75 gr 1.— zł. 1.50

Różne lokale

parterowe nadające się dla celów handlowych lub mieszkania jak również wielki skład w rozmiarze ca. 22X50 łokci, przy ul. Piotrkowskiej **natychmiast do odstąpienia**. Of. sub. K. 1005 do „Republiki".

Z powodu likwidacji wielka wyprzedaż

po cenach niżej kosztu.

Dział materjałów piśmiennych. Skład papieru i materjałów piśmiennych

W. SCHWEITZER

ul. Piotrkowska 115.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy moczu, kału, krwi, plwociny etc. i operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. ... po poł.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (Sklep frontowy) tel. 66-31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Okazyjna Wyprzedaż

mebli

używanych lamp stołów bilard poduszek kołder kap materaców i t. p. Codziennie prócz świąt od godz. 1— 2 p. p. Zawadzka 11. Wiadomość u dozorcy.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Lek.-Dentysta

P. HUJWICZ W.

36 Wschodnia 36, tel. 41 95, przyjmuje od 4 - 7 popoł.

Dr med.

BRAUN

Południowa № 23, tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych, weneryczych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9—1 rano i od ...—8 p. p.

Doktór

P. KLINGER

Piotrkowska 51 II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9—12, 5 - 8. Panie od 4—5. W niedziele i święta od 10—12.

Dr med.

Ludwik FALK

Nawrot 7, telef. 28-07. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10 12 i od 5-7

Dr. ANNA

ROSENBERG

choroby skórne i kosmetyka lekarska. ul. Konstantynowska 40. Choroby włosów i skóry, **usuwanie włosów elektrokuagulacją.** Diatermia. Lampa kwarcowa. Sollux. Przyjmuje od 3 - 5

Dr. Groslik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgeno leczniczy i świat-lecznicy. Lampa kwarcowa. Aleja Kościuszki 27. Tel. 51-78. Przyjmuje od 4 - 7

Kupno przeda

700.000 tysięcy sztuk cegieł zaraz do sprzedania po cenie 10 zł za 100 szt. lok. wagon stacja Łódź-Kaliska. Cegłę można oglądać w cegielni N. Gold, ul. Sienkiewicza 49. 9

Maszynę do pisania w dobrym stanie z powodu wyjazdu **sprzedam**. Przejazd 19 m. 7 od 2 - 4 pp.

Obuwie firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktura na raty tanio. „Kredyt" Nawrot 15, I piętro front. 6

Futro męskie okazyjnie do sprzedania Zawadzka 15 m. 36 między 10-3. 10

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: obrusy, chodniki, portjery, watowe, pikowe i pluszowe kołdry, wyżymaczki, narzutki na łóżeczki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 41. 1

Do sprzedania samochód landolet za 2.000 zł. 1 osobowówka w dobrym stanie za cenę 200 zł. Pabjanice ul. Łaska 1. Stanisław Górny 12

Ford karetę w dobrym stanie sprzedam. Gdańska 15, m 3. 1

Motocykl Indian z wózkiem sprzedam. Zachodnia 55 portjer Baumgart. 9

Lokale

Sala fabryczna do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Podleśna 4 do godz. 13. 6

Ustępuję zaraz 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w portjerni Kątna 5

Do wynajęcia duży pokój kuchnia pokój letni garaż, ogród owocowy. Wiadomość Zachodnia 55, portjer Baumgart. 9.

Pomocnik montera potrzebny Biuro elektrotechniczne Inż. Metz, Kilińskiego 44

Posady

Samodzielna buchalterka z kilkuletnią praktyką, biegła również w korespondencji pragnie zmienić posadę od zaraz. Oferty sub „Z. W. 100" do „Republiki". 10

Rozmaite

Sanatorjum i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus" Dr. Kunczyka, Kraków Szujskiego. Choroby serca, nerwów przewodu pokarmowego przemiany materji, astma, skleroza. Pensjonat djetyczny. 2

Zł. 10—15.000 i współpracę łożę do dobrze prosper. interesu lub fabrykacji. Szczegółowe oferty sub „15 8". 1.

Dywany reperuje fabryka sztuczna Piotrkowska 92. 9

Gramofony patefony, nowe modele. Wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych. Katalogi wysyłamy darmo po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska" Łyta, Warszawa, Marszałkowska 104.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.